

Dziennik Zachodni

KATOWICE
Dnia 17 lutego 1950 r.

WIECZÓR

Cena 5 złotych
Nr 39 (1592) A

Układy o historycznym znaczeniu Zjednoczone narody

Jak już pokrótce donosiliśmy, w dniu 14 bm. zawarty został w Moskwie układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej oraz porozumienia między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową. (Pełny tekst układu i porozumień zamieszczamy w „Dzienniku Zachodnim” wyd. poranne.) Jest to wydarzenie o historycznym znaczeniu, stanowiące dalszy krok na drodze zacieśnienia przyjaźni i współpracy między dwoma wielkimi narodami: radzieckim i chińskim i uważane jest — jak powie dział min. Wyszynski — „za największy wkład w dzieło zmocnienia pokoju i demokracji na całym świecie”.

Zawarte w Moskwie układy zabezpieczają Chiny przed ewentualną agresją japońską, zapewniając im tym samym możliwość swobodnego, pokojowego rozwoju.

Naród chiński miał i ma zawsze w Związku Radzieckim niezawodnego i wiernego przyjaciela, opiekuna i obrońcę. ZSRR, kraj zwycięskiego proletariatu, pierwszy zniósł nierówne traktaty, które w swoim czasie narzuciła Chinom carska Rosja. Będąc zawsze o-

Chin i Zw. Radzieckiego są siłą nie do pokonania

brońcą praw narodów do wolności i niepodległości poparli następnie wyzwolenia walkę narodu chińskiego, pragnącego zrzuć pięta nałożone mu przez obcych imperialistów.

Związek Radziecki był jedynym państwem, które od pierwszej chwili udzieliło Chinom ogromnej pomocy moralnej i materialnej w ich walce przeciwko agresji imperialistów japońskich.

Wreszcie Związek Radziecki pierwszy uznał Chińską Republikę Ludową i nawiązał z nią stosunki dyplomatyczne. Zawarte obecnie układy oparte na poszanowaniu zasad równouprawnienia państwowej niezależności i narodowej suwerenności umacniają jeszcze bardziej wieloletnią przyjaźń i łączność między tymi dwoma narodami. Chiny lekcje wzięte

i znieważone przez anglosaskich imperialistów, dzięki zjednoczeniu wszystkich sił pod przewodnictwem Komunistycznej Partii Chin, stały się potężnym państwem. Zawarte umowy, mające wielkie polityczne znaczenie, podkreślają ogrom zmian, które od 1945 r. zaszły na Dalekim Wschodzie, a tym samym w sytuacji światowej. Umowy te mają również doniosłe znaczenie gospodarcze. Kredyt w wysokości 300 milionów dolarów, udzielonych przez Związek Radziecki, umożliwi Chinom odbudowę gospodarki pełne wykorzystanie ogromnych bogactw naturalnych, które są w ich posiadaniu. W Chinach bowiem znajdują się najbogatsze na wschodzie złoża węgla, wielkie złoża ropy, żelaza, miedzi, cyny, tungstenu, antymonu, złota i wiele innych.

Umowa o kredytach jest zawartą na nieznanych w ustroju kapitalistycznym warunkach. Art. 1 mówi m. in., że „w związku z niebywałymi zniszczeniami w Chinach w wyniku długotrwałych działań wojennych... Rząd Radziecki zgodził się udzielić kredytów na warunkach ulgowych na 1 proc. rocznie”. Takie stanowisko jest wprost nie dopomysłenią w stosunkach kapitalistycznych, gdzie silniejszy partner z reguły żeruje na wyczerpaniu kontrahenta.

Związek Radziecki nie tylko udzielił Chinom pomocy, ale dając dowód swej wielkiej przyjaźni i bezinteresowności, zobowiązał się, że do 1952 r. przekaże bez odszkodowania wszystkie swe prawa do czangcuńskiej linii kolejowej wraz z całym należącym do niej majątkiem, jak również, że przekaże bez odszkodowania Rządowi Chińskiemu pojąpani majątek w Mandżurii i budynki w tzw. miasteczku wojskowym w Pekinie.

Podpisanie paktu i umów, będących najlepszym wyrazem wielkiej przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Chinami, wzmacnia niesłychanie światowy front pokoju. Fakt ten witały z wielką radością wszyscy postępowi ludzie wszystkich narodów.

Imperialiści nie mogą ukryć dławiącej ich beznadziejnej wściekłości. Widać to najlepiej po morzu bzdurnych, wyszanych z palca oszczerstw — chociażby tych, jakich nie waha się rozsiewać sam min. Acheson. Ale idiotyczne plotki, szerzone przez prasę i radio,

nie zmniejszają rozmiarów klęski imperialistów, ani też nie zawracają ludzi miłujących pokój z ich jasnej drogi.

Potężne, wolne Chiny, o niezmierzonych wprost zasobach ludzkich i materialnych, przystąpiły się zdecydowanie do obozu demokracji ludowej, na czele którego stoi Związek Radziecki, prowadzący zawsze szczerą i jasną politykę i utrzymujący stosunki z innymi narodami na bazie równości i przyjacielskiej współpracy. Jak powiedział zaś min. Czou-En-Laj: „Zjednoczenie narodu Chin i Związku Radzieckiego, liczących razem ok. 700 milionów ludzi, jest siłą, której nie można pokonać”.

Prezydent RP na specjalnym przedstawieniu Państwowego Teatru Nowego

WARSZAWA (PAP). Dnia 14 bm. z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Sztuki odbył się specjalny występ goszczącego w Warszawie zespołu Państwowego Teatru Nowego w Łodzi, dla zaproszonego grona pisarzy, aktorów, słuchaczy Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej oraz miłośników sztuki. Wystawiona została sztuka czeskiego robotnika Vasz-

Praga w 5 rocznicę barbarzyńskiego nalotu bombowców USA

PRAGA. Prasza czechosłowacka przy pominięciu dokonanych przed pięciu laty w dniu 14 lutego 1945 roku barbarzyńskiego nalotu bombowców amerykańskich na Pragę. Dzienniki podkreślają, że naloł ten, który wyrządził poważne szkody, nie był podyktowany żadnymi względami militarnymi i jak wskazują okoliczności, miał wyłącznie na celu zniszczenie obiektów przemysłowych.

W wyniku protestów jaki naloł ten wywołał, władze amerykańskie usiłowały go wytłumaczyć omyłką. „Wyjaśnienie” to nie znalazło jednak wiary w społeczeństwie Czechosłowacji, tym bardziej, że w dniu 25 marca 1945 roku bombowce amerykańskie dokonały na Pragę drugiego nalotu, niszcząc wiele zakładów przemysłowych i domów mieszkalnych.



30 murarzy kierowników zespołów z Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego BOR Grupa II w Warszawie podpisało do dnia 10 bm. roczne zobowiązanie produkcyjne. Kilku murarzy podjęło się wykonać w ciągu bieżącego roku normę 3 lat. Na zdj.: Murarze z Mirowska: Jan Chelmiński, Jan Daniłło i Bronisław Obiesło (ostatni zobowiązał się wykonać w ciągu bieżącego roku 300 proc. normy tj. wybudować 1500 m sześciu. Murarze oglądają nowo otrzymane książeczki kont zespołów.

Foto AR

Wzmocnieniem sił obozu pokoju uczczą kobiety polskie dzień 8 marca

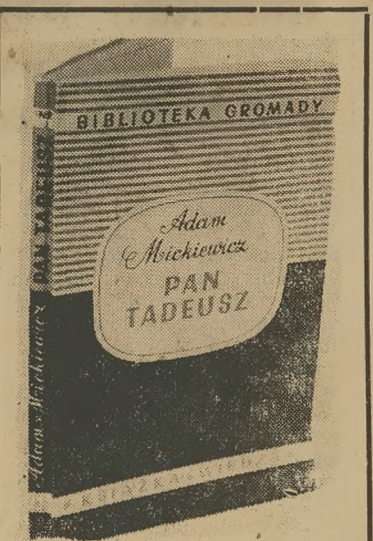
WARSZAWA. — Przygotowania do Międzynarodowego Dnia Kobiet mobilizują szerokie rzesze robotnic, chłopek i inteligentek pracujących w Polsce. Deklarując wzmoczoną pracę dla dobra ojczyzny ludowej kobiety podkreślają swe pragnienia pokoju i swoją solidarność z masami pracującymi świata w walce o trwały pokój i postęp.

Wzmocnioną pracą i podjęciem długofalowych zobowiązań uczymy dzień 8 marca odpowiadając zarazem na nagonkę wojenną imperialistów — stwierdziła przewodnicząca pracy Antonina Sławińska na zebraniu w zakładach wytwórczych aparatów oświetleniowych („ZWAO”) A — 51.

Zespół pracowniczy działu bakelitowego zobowiązał się do lipca br. wyrobić 180 proc. normy, a Wiktoria Szwarz, odznaczona srebrnym Krzyżem Zasługi powiedziała: „Zobowiązuję się podnieść produkcję z 130 do 150 proc. Jestem przekonana, że tą drogą przyczynię się do budowy szczęśliwszej przyszłości”.

50 robotnic lakierni postanowiło wykonać plan produkcyjny na marzec do dnia 25. 3. br.

W dniach 6, 7 i 8 marca robotnice zaciągają „wartę pokoju”, zwiększając ilość i jakość produkcji.



W związku z Rokiem Mickiewiczowskim ukazało się w „Bibliotece Gromady”, masowe tanie wydanie „Pana Tadeusza” w nakładzie 250 tysięcy egzemplarzy. Książkę tę nabyć mogą prenumeratorzy Gromady za dopłatą 80 zł przy regulowaniu prenumeraty u kolportera.

Foto AR

8 nowych spółdzielni produkcyjnych

w ciągu 7 dni

WARSZAWA. — Postępowa metoda gospodarki zespołowej zyskuje coraz liczniejsze rzesze zwolenników wśród chłopów. Dowodzi tego fakt, że w ciągu drugiego tygodnia lutego br. zarejestrowano w Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” 8 nowych spółdzielni produkcyjnych z woj. rzeszowskiego, warszawskiego i wrocławskiego.

W woj. rzeszowskim utworzyli chłopcy w tym czasie cztery nowe gospodarstwa zespołowe.

Według statutu Rolniczych Zespołów Spółdzielczych (III typ), — zorganizowały się: młodzieżowa spółdzielnia produkcyjna w Wietlinie, pow. Jarosław i gospodarstwo zespołowe we wsi Korzeniec, tego samego powiatu, gdzie zrzeszyło się 30 gospodarstw o powierzchni 164 ha.

Na zasadach Rolniczych Spółdzielni Wytwórczych (II typ) zorganizowały się zespołowe gospodarstwa we wsi Nogawczyn, pow. Debica, gdzie do spółdzielni przystąpiło 50 gospodarstw o powierzchni ponad

106 ha i we wsi Zawada, pow. Zawada, gdzie zrzeszyło się 58 gospodarstw, posiadających łącznie ponad 159 ha.

W woj. warszawskim utworzono 3 spółdzielnie produkcyjne.

Agresorzy USA obradują w Bangkongu

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Delhi, że w poniedziałek rozpoczęła się w Bangkongu (Sytjam) narada amerykańskich przedstawicieli dyplomatycznych, akredytowanych w krajach Dalekiego Wschodu i Azji południowo-wschodniej. Naradzie przewodniczy specjalny przedstawiciel USA w randze ambasadora Jessup. Ponadto obecny jest zastępca sekretarza stanu USA Butterworth.

Prasa podkreśla, że narada w Bangkongu zwolana została przede wszystkim w związku z planami

mi kół rządzących USA zjednoczenia wszystkich reakcyjnych i marionetkowych rządów w krajach Azji południowo-wschodniej i Dalekiego Wschodu do walki przeciwko ruchowi wyzwolenicemu narodów tych krajów.

Jessup oświadczył na konferencji prasowej w Bangkongu, że „Stany Zjednoczone z sympatią ustosunkują się do każdego sojuszu regionalnego między krajami Azji”, czyniąc aluzję do dalekowschodniego odgałęzienia agresywnego paktu atlantyckiego.

Jaskrawe nadużycie zaufania rodaków w USA

przez b. zarządy »Caritas«
stwierdza delegat Rady Polonii Amerykańskiej

WARSZAWA. (PAP). W oświadczeniu sprzed kilku dni kierownicze koła episkopatu polskiego usprawiedliwiali karygodne metody rozdziału

21 luty Międzynarodowy Dzień Solidarności

z młodzieżą krajów kolonialnych

WARSZAWA. — W dniu 21 bm. podobnie jak w latach ubiegłych demokratyczna młodzież całego świata obchodzić będzie Międzynarodowy Dzień Solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych, walczącą o zrzućcie jarzma wyzysku i ucisku imperialistycznego.

W Polsce, jak we wszystkich krajach, młodzież zrzeszona w Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodowym Związku Studentów, przystąpiła do przygotowań obchodu Dnia Solidarności.

W ciągu tygodnia, poprzedzającego 21 luty, specjalne referaty i odczyty na zebraniach, filmy i audycje radiowe, prasa, literatura i fotogazetki będą popularizowały życie i walkę młodzieży Azji, Afryki i Ameryki Południowej.

Dnia 21 bm. odbędzie się centralna akademія w Łodzi, z udziałem przedstawicieli krajów kolonialnych.

darów w „Caritas”, „wyrażną wolą ofiarodawców” między innymi Rady Polonii Amerykańskiej. To „usprawiedliwienie”, odrzucone z oburzeniem przez masy wiernych i zdecydowaną większość duchowieństwa, przeinać całkowicie — jak się okazuje — prawdziwą wolę Polaków w Ameryce, przypisując im niezgodne z prawdą tendencje.

Przebywający w Warszawie delegat Rady Polonii Amerykańskiej ob. Bulat w swoim oficjalnym sprawozdaniu stwierdza wyraźnie i niedwuznacznie, że Rada prowadzi „opiekunczą działalność na rzecz potrzebujących pomocy, zniszczonych przez hitlerowski najazd mieszkańców Polski” i że dary powinny być dostarczane „najbardziej potrzebującym, przede wszystkim na terenach najbardziej zniszczonych, bez względu na pochodzenie, wyznanie lub przynależność partyjną”.

Tymczasem, jak powszechnie wiadomo, liczne dokumenty z przeprowadzonej kontroli stwierdzają, że dawne władze „Caritas”, podległe episkopatowi, obdarowywały przede wszystkim wrogich Polsce morderców z podziemia, opiekowały się hojnie b. arystokratami i b. ziemianami, a odmawiały pomocy zdemobilizowanym żołnierzom Wojska Polskiego, młodzieży akademickiej pochodzenia

robotniczego i chłopskiego, wreszcie licznych najbardziej potrzebujących. Sprawozdanie delegata Rady Polonii Amerykańskiej nie mówi również ani słowa o tym, aby nasi rodacy z Oceanu życzyli sobie obdarowywania majątkiem kurii biskupich.

W świetle cytowanego wyżej dokumentu jasne się staje, że prawdziwym mocodawcą dla kierowniczych kół episkopatu polskiego były wrogie Polsce ośrodki zagraniczne, które wprawdzie życzyły sobie, by dary Polaków w Ameryce wspierały wszystko, co jest wrogiem Polsce Ludowej.

Sprawozdanie delegata Rady Polonii Amerykańskiej stwierdza ponadto, że dary przez nią gromadzone, szły do Polski w przeznaczonej mierze przez zrzeszenie „Caritas”. Wobec znanej polityki rozdziału, prowadzonej przez dawne władze „Caritas”, większość darów naszych rodaków w Ameryce trafiała niezgodnie z ich wolą do rąk jak najbardziej niepożyczonych. Dawna „Caritas”, za którą odpowiedzialnym jest episkopat polski, nadużyła więc zaufania ofiarodawców.

Nowe władze zrzeszenia, składające się z uczciwych księży i świeckich działaczy katolickich, będą udzielały pomocy właśnie najbardziej potrzebującym, zgodnie z wolą społeczeństwa.

Kolejarze potępiają zdrajców

którzy współpracowali z wywiadem francuskim

Szczecin. Jak wiadomo, w toku procesu Robineau wyszło na jaw, iż agenci francuskiego wywiadu korzystali z informacji kilku pracowników węzła kolejowego. W związku z tym, zarząd okręgowy związku zawodowego kolejarzy w Szczecinie, na nadzwyczajnym rozszerzonym — plenarnym posiedzeniu, powziął uchwałę wykluczenia ich na zawsze z szeregów ZZK.

W uchwale tej czytamy m. in.: „Proces szpiegów francuskich w Szczecinie i hańbiący udział w nim pracowników PKP znalazł głęboki odzew wśród szerokich mas kolejarzów okręgu szczecińskiego. Zdrada państwa, zdrada klasy robotniczej i splamienie honoru

polskiego kolejarza, wywołała o burzenie i rumieniec wstydliwa za byłych kolegów, którzy za judaszowe srebrniki poszli na służbę bloku atlantyckiego.

Niekierownością swego czynu przekreślili na zawsze możliwość należenia do uczciwej i dumnej ze swej roli w Polsce Ludowej rodziny kolejarzkiej”.

Proces Robineau — czytamy w zakończeniu uchwały — jest dla nas, kolejarzy, ostrzeżeniem, że wróg nie zrezygnował z walki z klasą robotniczą i że jeszcze bardziej musimy dążyć do zwarcia naszych szeregów wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wzmocnić czujność klasową na każdym odcinku naszej pracy”.

Popularyzacja wiedzy o ZSRR w Szwecji

SZTOKHOLM. Biuro polityczne komitetu centralnego Komunistycznej Partii Szwecji postanowiło przeprowadzić 2-miesięczną akcję, popularyzującą rzetelną wiedzę o Związku Radzieckim. Akcja ta pozostaje w ścisłym związku ze wzmocnieniem walki o pokój.

Ogólnopolska narada górników obraduje na tematy aktualne

KATOWICE. W dniu 19 bm. w Sosnowcu odbędzie się ogólnokrajowa narada aktywów górniczych, poświęcona podsumowaniu dotychczasowych osiągnięć w akcji szkoleniowej oraz omówieniu metod pracy w kierunku zrealizowania wytycznych CRZZ. W konferencji wezmą udział przewodniczący rad zakładowych, przewodniczący oddziałów oraz instruktorzy kulturalno-oświatowi. Referat szkoleniowy prowadzi obecnie akcję zwiększania liczby kursów szkoleniowych. W lutym ma być łącznie utworzonych 30 kursów szkoleniowych, których objętych zostanie około 1.500 osób.

Kobiety szefami prokuratur

KATOWICE. (js) Minister Sprawiedliwości powierzył pełnienie funkcji prokuratora Sądu Apelacyjnego w Gdańsku — obywatelce Genowefie Skolnickiej, dotychczasowemu prokuratorowi Sądu Okręgowego w Gdańsku. Również szefem Prokuratury Sądu Okręgowego w Poznaniu została kobieta — ob. Irena Kulpińska, dotychczasowy podprokurator Sądu Okręgowego w Poznaniu.

Narada z klientami Słuchamy skarg i życzliwych uwag

WROCŁAW. Jubileusz swej półtorarocznej działalności handlowej wrocławski PDT zamknął zorganizowaną w porozumieniu z ORZZ, trzecią naradą klientów z sprzedawcami. Narada miała na celu zebranie materiału krytycznego dla dalszego usprawnienia działalności handlowej tej głównej placówki handlu spożywczego w Wrocławiu. Narada zgromadziła ponad 200 delegatów poszczególnych wrocławskich zakładów pracy, którzy w imieniu reprezentowanych przez siebie załóg pracowniczych wypowiadali

Na apel Mark ewki

KATOWICE. Długofalowe współzawodnictwo pracy zapoczątkowane przez Wiktora Markiewkę w górnictwie znalazło szeroki odzwierciedlenie w szerokiej masie robotniczej. Ostatnio w Przedsiębiorstwie Instalacji Sanitarnych i Urządzeń Wodnych nr 3 w Katowicach monter Bruno Jeziorek zgłosił zobowiązanie stałego wykonywania 250 proc. normy w r. 1950 i przedterminowego zakończenia pierwszego roku planu 6-letniego. Ob. Jeziorek wraz z pomocnikiem Hieronimem Dworzańskim posiadają już szereg sukcesów we współzawodnictwie zespołowym, w którym zdolali przekroczyć 300 proc. normy przy bezbłędnym wykonaniu instalacji. Zobowiązanie Jezioraka i Dworzańskich jest odpowiedzią na wezwanie montera Teodora Grosa z PFM Piotrowice, który w współzawodnictwie długofalowym zadeklarował 200 proc. normy.

„Mazowsze” — kuźnia chłopskich talentów

Karolin pracuje

Malenkie, mocne splecione warkoczyki z niebieskimi kokardkami, drobnutka figurka, z niesłychanym temperamentem tańcząca oberka... — to nasza najmłodsza tancerka, 12-letnia Marysia Barnikówna. Przywiozła ją razem ze starszą, 17-letnią siostrą Józją, profesor Hryniewicz. Niezwykle utalentowane dziecko, a jej siostrzyczka jest najlepszą tancerką w naszym zespole — opowiada dyr. Sygietyński. — Teraz już nie tęsknię — opowiada Marysia. Teraz już nie... Choć do szkoły powszechnej. Tutaj nauczyłam się grać na fortepianie i tańczyć, tylko że mi nie pozwalają jeszcze tańczyć z dorosłymi i tyle, ile bym chciała. Józia, to co innego. Ona już przedtem tańczyła w świetlicy w Łodzi i wyjeżdżała z zespołem świetlicowym aż do Pragi. Ja też tańczyłam w tym zespole, ale mnie ze sobą nie zabrali do Czechosłowacji, bo ja jestem jeszcze za mała — kończy z wyraźnym smutkiem. — Ale ja jeszcze dorosnę i nauczę się wszystkiego, tak jak i Józia.

Józia Barnikówna — najlepsza tancerka zespołu. Jadzia Klimaszewska — najzdolniejsza skrzypaczka, nie mniej utalentowana śpiewaczka i tancerka. Zbigniew Myrcha, Lidka Włodarska — wirtuoz na akordeonach. Janek Kacprzyński — przewodniczący koła ZMP — doskonale śpiewa i tańczy. Mietek Dzierżanowski, reemigrant z Francji, który w 21 roku życia ma za sobą już przeszło 6 lat

Nowy odcinek związkowych prac

Pracownicy domowe zorganizowane w Związku Zawodowym

Nie można kontynuować metod wyzysku i poniżania ludzkiej godności

zdołać coś więcej niż to co jej dawała jednoklasówka wiejska. Pojechała jeszcze, że między nią a jej „opiekunami”, dawnymi przemysłowcami, istnieje przepaść nie do przebycia. Że łaskawość kapitalisty kończy się tam, gdzie kończy się jego interes.

Zmieniła więc miejsce pracy, zostając nadal pracownicą domową, ale już świadomą swych celów.

NA NOWEJ DRODZE

W tym właśnie momencie spotkałem ją. Helena twierdzi, — i w tym się nie myli — że tyście jej podobnych dziewcząt pracuje bez ustalonej liczby godzin, bez ustalonego zarobku, często za pół darmo, bez zameldowania w Ubezpieczalni i bez wszelkich przywilejów. Wynagrodzenie ich nie wystarcza często na ubranie i na zakup niezbędnych przedmiotów. Młodej panie nie mają wolnej chwili na naukę.

Wobec braku własnej organizacji związkowej wypadki opisywane powyżej zdarzały się jeszcze do dziś, jeśli dziewczyna jest niezaradna, nie uświadomiona i nielekka.

Ale oto skończyły się te czasy. Polska Ludowa pozwala organizować się wszystkim zawodom we własne Związki Zawodowe. 8 grudnia 1949 powstał w Warszawie Związek Zawodowy Pracownic Domowych zorganizowany przez CRZZ. W każdym powiecie tworzą się już komórki związkowe.

W ZWIĄZKU ZAWODOWYM Związek Zawodowy Pracownic Domowych opiekuje się swoimi członkami i broni ich interesy.

sów. Dbą o poprawę ich warunków materialnych i kulturalnych. Koleżanki, które nie umieją czytać ani pisać, uczą się pomocy w nauce. Wpisowe wraz

Wzór dla innych

Tak pracuje świetlica przy kop. „Saturn”

CZELADŹ (js). W związku z przeprowadzoną ostatnio kontrolą świetlic w poszczególnych zakładach pracy woj. śląskiego, stwierdzono w niektórych wypadkach wiele niedociągnięć, mało zainteresowania ze strony dyrekcji i rad zakładowych. Równocześnie okazało się, że są instytucje, które własnymi świetlicami opiekują się należycie i obowiązki swe spełniają z całym zrozumieniem potrzeb tych pozytywnych placówek.

Jedną z wyróżnionych świetlic za sprężystą i pozytywną pracę jest świetlica przy kopalni „Saturn” w Czeladzi, która notuje przeciętną frekwencję miesięczną 2.406 pracowników i młodzieży. Przy świetlicy jest 5-osobowy samorząd. Dotacje z zarządu gminnego ZZG w kwocie ponad pół miliona zł wykorzystano na akcję łączności ze światem, na wycieczki krajoznawcze, oprawę książek własnej biblioteki i wyposażenie sekcji szachowej, dramatycznej i muzycznej.

Rada Zakładowa wraz z dyrekcją stale kontroluje i nadaje kierunek pracy kulturalno-oświatowej. Kontrola ta przejawia się w aktywnym udziale rady i dyrekcji we wszystkich pracach świetlicy.

W dotychczasowej działalności świetlica w kopalni „Saturn” zorganizowała: grupę Wzajemności Radiowej, koło amatorskie — plastyków, 2 kursy początkowego nauczania z 37 uczestnikami, kurs języka rosyjskiego z 29 uczniami, bibliotekę z 2.000 tomów, klub racjonalizatorów, zaobnowała dzienniki i czasopisma polskie i radzieckie.

W akcji współzawodnictwa pracy propaguje się racjonalizatorstwo i nowatorstwo przez świetnie redagowane gazetki ścienne, pogadanki, odczyty i referaty. Ponadto organizuje się systematyczne wieczory dyskusyjne.

W akcjach współzawodnictwa pracy propaguje się racjonalizatorstwo i nowatorstwo przez świetnie redagowane gazetki ścienne, pogadanki, odczyty i referaty. Ponadto organizuje się systematyczne wieczory dyskusyjne.

Mówca zanalizował całokształt zadań, jakie stoją przed prokuraturą w zakresie ścigania przestępstw gospodarczych, osiągnięć w tej pracy, jak i braków i niedociągnięć, dających się zaobserwować w pracy prokuratorskiej.

Po referacie wywodziła się ożywiona dyskusja, gdzie, m. in., omówiono środki zmierzające do osiągnięcia lepszych wyników.

Obowiązkiem Rad Zakładowych — otoczyć opieką kursy nauki początkowej

Jak na taśmie filmowej, przed oczami naszymi przepływają, widne, zaciśnięte sale szkolne, przytulne pokójki mieszkalne, czystości i gustownie przybrane kolorowymi wycinankami z papieru. Wycinanki — to robota 15-letniej Polki Domaradzkiej, która jest nie tylko jedną z najzdolniejszych śpiewaczek i taneczek zespołu, ale potrafi również przy pomocy nożyczek tworzyć z papieru różne cuda.

Z niewielkich, zaciśniętych pokoi Karolina dobijać odgłosy muzyki. Na czarnych tablicach sali szkolnych, obok znaków kluczy wiolinowych czy nut, drobne, ale już w większości swojej stwardniałe od pracy ręce dzieci chłopskich czy robotniczych, często niewinnie wypisują skomplikowane wzory matematyczne. Bo w Karolinie przyszli artyści Polski Ludowej uczą się nie tylko tańca, śpiewu czy gry. Wszyscy przechodzą normalny kurs szkoły średniej. Ludowy artysta musi być, tak zresztą jak i każdy obywatel w naszym kraju, człowiekiem wykształconym. Dlatego też młodzież w Karolinie uczy się po 16 godzin na dobę. Solfeż i matematyka, taniec i historia, skrzypce i fortepian następują po lekcjach nauki o Polsce i geografii. Niektórzy bowiem przybyli tu z wykształceniem dwóch klas szkoły powszechnej.

...Władze Państwowe i Partia zainteresowały się i poparły nasze projekty. Rezultaty widoczne będą już w niedalekiej przyszłości — kończy dyrektor Sygietyński.

Ogromny park w jednej z miejscowości podwarszawskiej. Obsernuje budynek, jęczący się dziesiątkami światł. Przy wejściu małe metalowa tabliczka z napisem: Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

...Władze Państwowe i Partia zainteresowały się i poparły nasze projekty. Rezultaty widoczne będą już w niedalekiej przyszłości — kończy dyrektor Sygietyński.

Ogromny park w jednej z miejscowości podwarszawskiej. Obsernuje budynek, jęczący się dziesiątkami światł. Przy wejściu małe metalowa tabliczka z napisem: Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

Zdumiony las słucha dobiegających z okien dźwięków skrzypiec, fletów, fujarek, czy też rytmicznych odgłosów wiewiącej muzyki baletu. Odgłosy muzyki mieszają się ze stukaniem siekier ciesielskich i kieli murarzy, budujących nową, dużą salę koncertową obok starego, zaścianego już gmachu.

Karolina pracuje...

M. G.

STRADA

PANSTWOWY TEATR ŚLĄSKI
Czwartek 16 bm., Katowice, Duża Scena, godz. 19 ROMANS Z WODEWILU (zakupione przez ZNP). Sosnówiec, godz. 15 i 19 MIESZCZANIE (zakupione przez PSHG).

TEATR KAMERALNY WE WROCŁAWIU
Piątek 17 bm. godz. 15 — NIEMCY.

TEATR MŁODEGO WIDZA
Czwartek, 16 bm. o godz. 12.30 — „WILK I KOZŁĘTA” (zamknięte).

OPERA PANSTWOWA
Czwartek 16 bm., godz. 19 — TOSCA

KINA

OD DNIA 14 LUTEGO 1950 R.
Katowice: Casino — Czarni Złeb. Rialto — Czarni Złeb. Zorza — Pustelnia Parmeńska (seria II). Union — 15-letni kapitan. Apollo — Nowa Albatros.

Chorzów: Apollo — Czarni Złeb. Colosseum — Dzwonik z Notre Dame. Delta — Cygański tabor. Polonia — Jan Rochacz z Dube. Śląskie — Miasto westchnień.

Mikolów: Adria — Sen o miłości. Siemianowice: Piast — Kurhan Małachowski. Tęcza — Szeroka droga — Odpowiedź.

Sosnowiec: Momus — Czwarty peryskop. Roky — Czarni Złeb. Zagłębie — Konfrontacja.

Bytom: Bajka — Spotkanie nad Łabą. Baltyk — Awantura na wsi. Świt — Wieczna Ewa. Gloria — Pustelnia Parmeńska (seria II).

Głiwice: Apollo — Symfonia pastorałna. Bajka — Konfrontacja. Caslino — Gdzieś w Europie. Grażyna — Lekkość siostry. Zdrojowe — Ostatni Mohikanin.

Zabrze: Marzenie — Rajnisi. Roma — Dubrowski. Słońce — Bokserzy.

Od 13 — 19 marca 1950 r.

WROCŁAW: Śląsk — Czarni Złeb. Scala — Czarni Złeb. Warszawa — Dwaj panowie F. Polonia — Niecierpliwość serca. Pionier — Cyrk i aktualności codzienne w godzinach od 19, 20 i 21. Tęcza — Trzeci szturm. Fama — nieczynne.

ŚRODA ŚLĄSKA: Czyn — Bogaty pion. SZPROTAWA: As — Decyzja prof. Milasa. ZARY: Pionier — Sumienie. BIERUTÓW: Dar — Chłopiec z przedmieścia. LEGNICA: Piast — Konfrontacja.

RADIO

CZWARTEK 16 LUTEGO 1950 r.

Program II na fal 395,8 m.

4.55 Wałce polskie. 15.30 Budujemy Nieznanow — aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka. 16.35 Muzyka. 17.00 Słuchamy muzyki. 17.35 Śpiewamy pieśni młodzieżowe. 18.05 Odpowiedź. 18.40. 18.15 Muzyka ludowa. 18.40. 18.55 Muzyka ludowa. 19.00 Muzyka. 19.15 Bunt Starożytności. 20.40 Muzyka. 20.55 Porozmawiamy. 21.10 Koncert. 21.40 Opowieść radiowa o Mikołajewcu. 22.00 Muzyka. 22.20 Koncert. 23.15 Muzyka. 24.00 Koniec audycji.

Rezultaty współzawodnictwa górników polskich i czechosłowackich

KATOWICE. W Katowicach bawiła delegacja górników czechosłowackich, którzy przybyli do Polski, aby wraz z przedstawicielami naszych górników dokonać obliczenia trwającego już 9 miesięcy współzawodnictwa między kopalniami czechosłowackimi — Dukla, Barbora i Hlubina oraz kopalniami polskimi — im. Stalina, Andaluja i Rymer. Jak wynika z obliczeń w III kwartale współzawodnictwa zwyciężyły w ogólnej punktacji zespoły górników kopalń czechosłowackich różnica 630,85 punktu. Najlepsze wyniki pośród załóg wszystkich kopalń zarówno polskich jak i czechosłowackich uzyskała kopalnia im. Józefa Stalina w Sosnowcu. W czasie swego pobytu w Zagłębiu Węglowym górnicy czechosłowacki

cy zwiedzili kilka kopalń oraz przez jeden dzień bawili w Katowicach. Spotkanie górników polskich i czechosłowackich odbyło się w nastroju pełnym serdeczności i niewątpliwie przyczyniło się do dalszego umocnienia przyjaźni i współpracy między obu narodami.

ZUS komunikuje Ważne dla rencistów

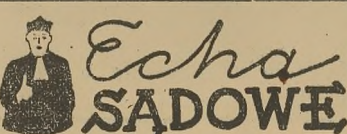
KATOWICE. Stosownie do wezwania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, renciści, którzy po wywołaniu byli zatrudnieni przynajmniej przez okres 18 miesięcy, powinni byli w ubiegłym roku nadać do ZUS zaświadczenie o wysokości zarobków z ostatnich 6 miesięcy zatrudnienia. Dotyczyło to również osób, pobierających renty z tytułu wypadków, które zdarzyły się po wywołaniu.

Renciści, którzy dotychczas nie złożyli takiego zaświadczenia, a odpowiadają powyższemu warunkom, powinni zwrócić się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (Oddziału), z którego otrzymują rentę o nadanie odpowiedniego formularza. Poświadczony przez właściwy zakład pracy formularz będzie stanowił podstawę do ewentualnego przeliczenia renty wg ustawy z dnia 1. 3. 1949 r.

Nie dotyczy to osób, które uzyskały rentę po dniu 1. 3. 1949 r. osób, które złożyły w ub. roku odpowiedni formularz oraz osób, które nadal pracują.

Neuczciwy kierownik

OPOLE. (js) Od stycznia 1949 r. kierownikiem stacji benzynowej Centrali Produktów Naftowych nr. 50 w Opolu był Wincenty Tokarski. Przez okres 5-miesięcznego gospodarowania Tokarski miał odsyłać do kas C. P. N. gotówkę, uzyskaną z dziennych przychodów, czechosłowacy zatrzymywali pewne kwoty i przywłaszczali sobie na własne potrzeby. W ten sposób przez 5 miesięcy urzędowania przywłaszczali sobie 104.015 złotych. Sprawą tą zainteresowała się Delegatura Komisji Specjalnej i po udowodnieniu winy, ukarała Tokarskiego pobyt w bozie pracy w Mięcinie na okres 18 miesięcy.



Skazanie zabójcy

CHORZÓW. (js) Dnia 19 czerwca 1949 r. nad ranem posterunkowy M. O. przy ul. Ogrodowej natknął się na zwłoki mężczyzny. Z dowodem, znalezionych przy zmarłym, okazało się, że jest to Hubert Płonka. Wskazano śledztwo i zatrzymano Tomasza Sznapkę, podejrzanego o mord. W czasie rewizji znaleziono w mieszkaniu Sznapki skrawiony szczyrty. Sznapka przyznał się, że w obronie własnej użył szczyrty, nie miał jednakże zamiaru zabijać Płonki. Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał Tomasza Sznapkę na 6 lat więzienia.

Sadysta

Racibórz. (hs.) — Ostatnio przed Sądem Okręgowym w Raciborzu odpowiadał stugus hitlerowski Alojzy Wagner z Zawady Książęcej, pow. Racibórz. Akt oskarżenia zarzucał mu, że w latach od 1940—1945 jako dozorca na kopalni „Piotr-Paweł” w Knurowie znęcał się nad jeńcami rosyjskimi. Sąd skazał Wagnera na 5 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich na lat 5 i przepadek mienia.

Edward Jankowski

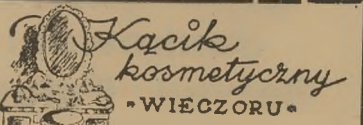
Wiedeński karnawał

WIEDEŃ, w lutym 1950 r.

Przed wejściem do dużej sali Wiedeńskiego Towarzystwa Muzycznego stoją grupy ciekawych. W świetle reflektorów lśni lakier luksusowych samochodów. Nagle podjeżdża olbrzymia, ciemnozielona amerykańska limuzyna z dwiema chorągiewkami o austriackich barwach narodowych. Dwaj rośli, elegancyści policjanci w białych czapkach i w białych rekawiczkach przęsają się na baczność. Z samochodu wysiada kanclerz rządu Figl i pomagając wysiąść swojej małżonce, poprawia troskliwym ruchem ręki jej kosztowne futro, spod którego niedyskretnie wygląda długa wieczorowa suknia. Przy dźwiękach fanfary kanclerz z małżonką wchodzi do wspaniałej, bogato zdobionej sali, gdzie odbywa się dziesiąty bal

JAK ŻYJĄ LUDZIE TEATRU?

Od jedenastu dni trwa w Wiedniu strajk technicznych pracowników teatrów państwowych. Wskutek dewaluacji szylinga i związanym z tym zmniejszeniem realnych płac, robotnicy ci, płatni jeszcze gorzej od innych, zażądali 20 procent pod-



Jak usunąć zmarszczki na szyi

OB. W. R., KATOWICE. Krem należy ucieierać w skórę na twarzy bardzo ostrożnie i delikatnie, ażeby jej nie rozciągać. Krem należy bągiętką na środek czoła, nos, brodę i policzki, a następnie rozprowadzić lekkimi ruchami po twarzy w kierunku zewnętrzny do góry. Inaczej masować pod oczyma t. zn. od zewnętrznego kąta oka do wewnętrznego, delikatnie wkładając krem.

OB. B. O., SZOPIENICE. W wypadku zwiótczenia skóry i zmarszczek na szyi trzeba pamiętać o tym, że szyja musi być tak samo pielęgnowana jak twarz. Niestety wiele kobiet o tym zapomina. Pierwszym i nieodzownym warunkiem zapobiegania tworzeniu się zmarszczek poprzecznych, będzie odzwyczajenie się od spania z brodą przyciśniętą do klatki piersiowej. Należy spać z głową odchyloną tak, żeby szyja była wyprostowana. Spanie w ten sposób to tylko kwestia przyzwyczajenia. Poza tym codziennie przed spaniem należy myć szyję miękką szcoteczką i dobrze tłustym mydłem. Po myciu ucieierać krem najlepiej kamforowy, w kierunku od nasady szyi do brody i uszu. Po normalnym myciu rannym zrobić gimnastykę szyi t. zn. wykonać kilka ruchów przeginając głowę na boki i do tyłu. Następnie umoczyć watkę w uprzednio przygotowanym płynie (szklanka wody, trzy łyżeczki spirytusu) i natrzeć skórę.

OB. B. U., BĘDZIN. Twardą skórę na łokciach należy myć dwa razy dziennie dobrze ciepłą wodą i namydloną szcoteczką, następnie przecierać delikatnie pumeksem. Po wysuszeniu wetrzeć w skórę tłusty krem lub ciepłą oliwę. Raz w tygodniu moczyć łokcie przez 15 minut w kleiku z sieniemia lnianego.

Barb. Ko.

Wiedeńskiej Filharmonii. Bal ten to kulminacyjny punkt wiedeńskiego karnawału. Kanclerzowi Figlowi, ani innym członkom rządu Republiki Austriackiej nie przeszkadzał wybrać się na ten bal fakt, że w jego komitecie honorowym zasiadało czterech członków ekscesarskiej rodziny Habsburgów. Bal zresztą się udał. Byli hitlerowski Staatsrat Wilhelm Furtwängler zrecznie dyrygował orkiestrą, a co najważniejsze — bal zaszczycił swą obecnością króla angielskiego, Earl of Harewood. Kolega kanclerza Figla, minister finansów Margaretha, był w świetnym humorze i wielokrotnie tańczył z pięknymi paniami wiedeńskiej „elity”, która przybyła na bal Filharmonii.

wyżki plac. Minister finansów, Margaretha, odrzucił kategorycznie to żądanie, motywując odmowę tym, że budżet austriacki nie wytrzyma tak wielkiego obciążenia. Rozpoczął się strajk, jakiego nie znała dotąd historia austriackiego teatru. Robotnicy zdecydowali się walczyć do skutku w obronie swych życiowych interesów. Jeden ze strajkujących, stary pracownik wiedeńskiego Burgtheatru, powiedział mi, uśmiechając się z goryczą: „No tak, dla nas nie ma pieniędzy, ale hitlerowscy artyści występujący w naszych teatrach, otrzymują swą astronomiczną gażę w szwajcarskich frankach, zaś członkowie rządu z panem ministrem Margaretha na czele, którzy tak kategorycznie odrzuca nasze żądania, mają dość pieniędzy, by spijać litrami szampana na balach. Niechby oni spróbowali wyżyć wraz z rodziną za 560 szylingów miesięcznie, które stanowią moje uposażenie.”

PLAN MARSHALLA W WYKONANIU

Podano urzędowo do wiadomości: „Z dniem 15 stycznia 1950 r. liczba bezrobotnych, zanotowanych w urzędach pracy w celach pośrednictwa, wynosiła 165.636 osób, z tego 114.237 otrzymało zasiłek dla bezrobotnych. Tym samym w stosunku do 31 grudnia 1949 r. dał się zauważyć wzrost liczby zanotowanych bezrobotnych o 32.051. 51.400 bezrobotnych nie otrzymuje żadnego zasiłku. Jedynie w pierwszej połowie stycznia liczba bezrobotnych wzrosła o 24 procent i przekroczyła o 27.000 najwyższy stan z ubiegłego roku.”

Powyższe cyfry, opublikowane w połowie wiedeńskiego karnawału, nie wymagają komentarzy. Są one jeszcze jednym dowodem spustoszenia, jakie powoduje plan Marshalla w gospodarce tych krajów, których rządy wyrzekają się swej gospodarczej, a tym samym i politycznej suwerenności. Amerykański plan stworzenia rezerwowej armii bezrobotnych dla przemysłu jest w trakcie wykonywania. Amerykanie i austriaccy kapitaliści chcą zastraszyc austriacką klasę robotniczą — bezrobociem. Plany te spalają na palenec.

NA KAERTNERSTRASSE

Silne lampy tukowe oświetlają główną ulicę Wiednia — Kärntnerstrasse. Jaskrawe neony rzucają czerwony odbłask na pokryty wielkomięskim brudem śnieg. Przed

jasno oświetlonymi wystawami sklepów tłoczą się ludzie. Na wystawach jest wszystko, od eleganckich sukni balowych poczynając aż po węgierskie salami i francuski szampan. Na twarzach ludzi, którzy oglądają te wspaniałości z perspektywy szyby wystawowej, widać rozgoryczenie i gniew. „Dostać można

KTO SIĘ BAWI?

Na murach miasta kwitną kolorowe afisze, zapowiadające bale i re-duty maskowe. 150 balów zapowiedzianych jest w tym karnawale w Wiedniu, ale mimo to nie ma na stroju karnawałowego. Ludzie pracy mają inne kłopoty, które nie pozwalają im bawić się. A zresztą nie mogą oni sobie pozwolić na wydatki 40 czy 50 szylingów za bilet wstępu na bal. Ale jest w Wiedniu kasta ludzi, która prześciga wcale karnawał, nie opuszczając ani jednego balu. To austriaccy kapita-

liści i faszystowskie zbiegowie z krajów demokracji ludowej, to byli dygnitarze hitlerowskiego reżimu i oficerowie zachodnich wojsk okupacyjnych. To ludzie przeszłości, a nie jutra.

Szarzy Wiedeńczycy przyglądają się bez zazdrości lśniącym limuzynom podjeżdżającym pod luksusowe sale balowe. I tylko odwracając niechętnie głowy, gdy przez nie-domknięte okna zamiast tradycyjnego wiedeńskiego walcia dolatuje ich dźwięk amerykańskiej samby...

ZACHŁANNY WNUK I NIEDOŁĘŻNY DZIADEK

Przybierający coraz bardziej na sile i tempie najazd „kultury” amerykańskiej na zachodnią Europę, wywołał ostatnio głębokie i niepokojące wśród brytyjskich uczonych i artystów, o przekonaniach bynajmniej nie lewicowych. Początkowe żłudzenia rozwiewają się bez reszty: fakty przeczą w sposób brutalny niedawnym słodkim obietnicom i zapowiedziom. Bo rzecz nie sprowadza się już jedynie do całkowitego podporządkowania pod względem ekonomicznym krajów marshallowskich ich patronowi; stało się rzeczą oczywistą, że USA zmierza ją do opanowania każdej dziedziny życia swoich podopiecznych, a więc również i tak zwanej „sfery ducha”.

Wszystko to zmusza do zastanowienia nawet tych naiwnych, którzy by pragnęli z zamkniętymi oczyma rzucić się Ameryce w ramiona. Dosadnie i z wyraźną dozą pogardy dla angielskich przyjaceli określili to reakcyjny tygodnik nowojorski „Time”: „Z ugrzęzionym lękiem Lilibutów wobec olbrzymia Guliwer komentatorzy brytyjscy postanowili przyrzec się z bliska atakującemu ich potworowi kultury amerykańskiej, nie mogąc już dłużej odwracać od niego oczu...”

A oto jak wypadły te oględziny, w relacji kilku liberalnych i konserwatywnych intelektualistów brytyjskich: Sean O’Faolain uciekł się w swoim oświadczeniu do przenośni mówiąc m. in.: „Wpływ USA na Europę jest wpływem wnuka na dziadka. Nie wchodząc w to, do jakiego stopnia dobroczynne skutki wywiera obecnie na nas to pokrewieństwo, obawiam się jed-

wszystko, tylko pytanie, kto może sobie na to pozwolić; przeciwny Austriak na pewna nie” — te słowa słyszy się często przed wystawami sklepów na Kärntnerstrasse. Nieco dalej, na rogu, kręci się kilka wyzywająco ubranych, jasstrawo umalowanych kobiet. Prostytucja to też jedna z charakterystycznych cech zarhallizowanego karnawału.

liści i faszystowskie zbiegowie z krajów demokracji ludowej, to byli dygnitarze hitlerowskiego reżimu i oficerowie zachodnich wojsk okupacyjnych. To ludzie przeszłości, a nie jutra.

Szarzy Wiedeńczycy przyglądają się bez zazdrości lśniącym limuzynom podjeżdżającym pod luksusowe sale balowe. I tylko odwracając niechętnie głowy, gdy przez nie-domknięte okna zamiast tradycyjnego wiedeńskiego walcia dolatuje ich dźwięk amerykańskiej samby...

PO PROSTU

Redaktor J. E. Mompugo, w języku bardziej konkretnym dodał do powyższych słów, co następuje: „Ameryka zeuropeizowała się, przy czym jako wzór posłużyła jej Europa 19 stulecia, Europa w rozkładzie. Ameryka znalazła jednakże skuteczniejsze środki szerzenia zgnilizny, niż kiedykolwiek znała jej służącą jej na wzór Europa. Ameryka ma Hollywood. Hollywood nauczyło nas zadawać się odpowiedzią, podczas gdy my Europejczycy lubimy równieź stawiać pytania.

Zwłaszcza w tym ostatnim, krótkim zdaniu mieści się bardzo trafna charakterystyka amerykańskiego osławionego stylu życia, który cechuje gotowe recepty myślowe, preparowane na użytek maluczkich.

Z innych czołowych przedstawicieli inteligencji brytyjskiej znany krytyk muzyczny tygodnika „Spectator” Martin Cooper wyraził się z najwyższą niechęcią o amerykańskiej muzyce symfonicznej, która zdaniem jego „jest w całościowej degeneracji impulsów i przeżył estetycznych w społeczeństwie”.

Warto przytoczyć również słowa Johna Lehmana, redaktora czasopisma literackiego „New writing”. Boleje on nad możliwością wpływu na Europę „pustki duchowej”, jaka cełuje dzisiejszą literaturę amerykańską, lecz będąc optymistą przeprowadza równocześnie nadejście „nowej generacji pisarzy USA, którzy zaczęli nareszcie szukać w człowieku pozytywnych wartości”.

ZLIKWIDOWANA PRAWDA

I spośród całej plejady intelektualistów, którzy rozpatrywali ostatnio wspomniany problem, jeden tylko Bertrand Russell, orendownik nowej wojny, o którym Słonimski powiedział niedawno, że w przeciwnieństwie do Bernarda Shawa „brzydko się zestarzał” — powtarzamy: jeden tylko Russell wyraża się z aprobatą o amerykańskiej ekspansji duchowej, widząc w niej „dla nas, pozbawionych nadziei — powiew świeżości i prężności” (określenie to bar-dzo żywo coś nam przypomina!). Co prawda i Russell stwierdza, że „w Ameryce zlikwidowano de-finitywnie pojęcie „prawdy”, że żadne przekonanie nie może być tam szersze, jeżeli policja ma co do niego wątpliwości” — tym nie

Nikt nie chciał wierzyć

Cytryny dojrzewają w Kursku

Gdyby ktoś przed kilku laty powiedział, że cytryny mogą dojrzewać w rejonie Kurska — nikt nie chciałby w to uwierzyć.

A jednak to fakt. Nie ma rzeczy niemożliwych, nie ma niepokonanych przeszkód klimatycznych i meteorologicznych dla entuzjastów - miczurinowców. Dowiódł tego m. in. Anatoliusz Fomienko, który przy ulicy Nikitskiej, w Kursku hoduje złoście cytryny i inne uprawy podwrotnikowe. Hoduje on je w specjalnego typu głębokich wykopach.

Obecnie w jego „sadzie” rośnie około 200 drzew cytrynowych, mandarynkowych, pomarańczowych, grejpfrutowych i drzew granatu. Są tu również drzewa figowe i różne odmiany daktyli. Siedem drzew cytrynowych oraz jedno drzewo pomarańczowe, jedno mandarynkowe i grejpfruto-

we owocowały już po raz drugi. Pięcioletnie drzewko cytrynowe dało w r. ub. 160 sztuk owoców.

W jaki sposób zabezpiecza Fomienko swoje kultury podwrotnikowe przed silnymi mrozami? Jego wykopy mają 15 m długości, około 2 m głębokości, 3 m szerokości u góry i zwężają się ku dołowi do 2 m. Spadziście ściany nie są niczym wyłożone, skutkiem czego w wykopie panuje naturalna temperatura gleby.

Każdy wykop przykryty jest w ziemie oszklonymi ramami, na których układa się warstwę liści, grubości 12—15 cm. i warstwę śniegu, grubości 15—20 cm. Z boku na przestrzeni 1,5 m od wykopu usypano 30—40 cm warstwy śniegu, dzięki czemu w pobliżu ściany wykopu, nawet w najwyższej jego części, temperatura w okresie wielkich mrozów nie spada poniżej 1 stopnia ciepła.

Co 5 metrów część oszklonej ramy pozostaje nieprzykryta, dzięki czemu do wykopu dochodzi światło słoneczne. Nieprzykryte liśćmi części ramy na noc przykrywa się słomą. W ciepłe dni podnosi się ramy, by do wykopu dochodziło świeże powietrze.

Z nastaniem zimy drzewa cytrusowe przestają rosnąć, lecz zachowują zdolność do życia. Fomienko codziennie sprawdza w ziemie temperaturę i stan upraw cytrusowych w wykopie. Pracuje on w myśl wskazówek stacji doświadczalnej upraw podwrotnikowych w Soczi (na Krymie).

Ze względu na wyjątkowo wartościowe wyniki, które osiągnął Fomienko w hodowli drzew cytrusowych w głębokich wykopach Ministerstwo Rolnictwa ZSRR postanowiło przekształcić gospodarke Fomienko w punkt naukowo-badawczy, który będzie pozostawał pod stałą opieką stacji doświadczalnej w Soczi. Kierownikiem punktu będzie Anatoliusz Fomienko.

Sukces górnika radzieckiego

Moskwa. Wśród górników Zagłębia Donieckiego rozniosła się lotem błyskawicy wiadomość o nowym sukcesie czołowego rębacza kopalni Nr. 12 „Krasnyj Oktjabr”, Bohatera Pracy Socjalistycznej I. Walegóry, którego kandydatura wysunięta została na deputowanego do Rady Najwyższej ZSRR.

Walegóra wraz z brygadą, skia dającą się z 11 ludzi, w ciągu jednej zmiany wyrwał na odcin-czu Nr. 16 — 1.312 ton węgla, wykonując tym samym pracę równoznaczną z normą 190 rębaczy.

59

Udawał przez tyle dni, że go sobie nie przypominam, a teraz... Teraz z tym wyjechał! Znalazł sobie okazję...

— Obserwuję was od dawna, Biskupski — powiedział, patrząc mu wprost w oczy tym swoim dziwnym wzrokiem, który zdawał się widzieć nawet myśli Juliusza. — Pamiętam nasze spotkanie w pociągu, ale nie wspominałbym o tym, gdyby nie wasze dalsze postępowanie. Chciałem wam dać możność rehabilitacji, uważacie, po tym śmiesznym, sztubackim kłamstwie. Nie zrozumieliście tego, więc poszedłem jeszcze dalej i nie zareagowałem nawet w tym wypadku, kiedy to pobiliście do krwi Wróbla i zostaliście pokonani w bójce z Gwoździkiem. Myślałem, że na tym skończą się wasze wybrzyki; że pod wpływem poważniejszych kolegów zaprzestaniecie burd i weźmiecie się szczerze do pracy; że sami znajdziecie drogę właściwą. Widzę teraz, że w ten sposób z wami postępować nie można, bo to daje skutki odwrotne. Więc ostrzegam was: nie znieście żadnych awanur i bójek na statku, nie mówiąc już o takich sprawach, jak dzisiejsza. Zapamiętajcie to sobie!

Wiedział także o idiotycznej interwencji ojczyma. Kto mógł mu o tym donieść? Bogusz? Nie: komendant mówił o biurze inspektora... inspektora Waldena! To jasne: ten balwan, Krodtko, polazł do GALu... Co za kompromitacja!...

A Gwóźdź z tego wszystkiego wyrósł na „bohatera”. I ten przybył — Tramp. I „gnój”, Madej. I Wardas — ten pieścioszek, mamin-synek, który z pewnością drapnie w Anglii do ojca i tyle go będą widzieli! No i —



Wróbel... Popychał do sklepu. Cała ta ich paczka...

— Hołota, psiakrew! Zszedł na dół i rozejrzał się po obszernym wnętrzu międzypokładu. Nie było tam na szczęście nikogo; chciał być sam. Przetrawił to upokorzenie, przełknął zapiekłą złość, i pomyśleć o odpłacie dla Gwoździa i dla komendanta przede wszystkim. A potem również dla innych.

Zapalił wygasłą fajkę i, założywszy ręce z tyłu, chodził tam i z powrotem wzdłuż rzędu szafek od rzeczy. Próbował myśleć spokojnie, ale myśli leciały mu przez głowę jak szalone, jedna niedorzeczniejsza od drugiej.

Zatopić statek? Nonsens! Sprawokować jakąś awanturę między Gwoździem a którymś z oficerów? Może z Poprawą?

Ba, ale — jak?... Urządzić tak, żeby policja w Anglii dokonała rewizji na Darze Pomorza i żeby coś znaleziono w kabine kapitana i w tych wszystkich... Jakiś szmugiel w szafkach? Dziecinny pomysł! Niewykonalny! Kopnął ze złością drzwi szafki, które odskoczyły i otwały się naocierz. — Cholera!

Jakaś fotografia osunęła się z półki i spadła na podłogę.

Zamierzył się, by ją też kopnąć, ale zmienił zamiar:

— Kto u diabła była ta dziewczyna w ogromnym słomkowym kapeluszu? Znał ją przecież...

Schylił się i podniósł odbitkę. — O — o! Irenka! — powiedział półgłosem. Zastanawiał się, co zrobić z tą fotografią: domalować jej wąsy? Wróbel byłby wściekły! Ale ten pomysł wydał mu się zbyt biały.

— Więc — co? Może coś napisać na odwrotnej stronie?

Przyglądał się skórzanej ramce, próbował ją otworzyć, gdy wtem usłyszał czyjeś szybkie kroki na tropie i zbliżające się głosy. Nie zdążył już odłożyć fotografii na półkę i zamknąć szafki.

Na progu ukazał się Tramp i natychmiast skoczył ku niemu, jak mały zwyczajny foksterier, atakujący dzika.

— Oddaj to!

Biskup zdumiał się tym atakiem, ale bynajmniej się nim nie przejął.

— Ach to taka sprawa! — powiedział, cofając się i podnosząc rękę w górę, tak aby Tramp nie mógł dosięgnąć ramki. — Ależ ta Irka wybrała sobie amanta — no — no!

Tramp na próżno usiłował wyrwać mu fotografię.

— Oddaj to, ty złodzieju! — krzyknął.

Biskup odepchnął go brutalnie.

— Licz się ze słowami, przybłędo jeden, bo ci tak nos przefasonuje, że cię twoja ukochna nie pozna, wiesz?!

— No — no — powoli. Nie tak prędko — rozległ się za nim głos Gwoździa. — Co się stało, Tramp?

Biskup obejrzał się. Gwóźdź, Madej i Chaberek stali u wejścia. Za nimi nadchodzili inni. Rzucił fotografię na stół i zmierzył ich pogardliwym spojrzeniem.

— A wy — czego? — spytał wyzywająco.

Tramp stał przed nim zaperzony, z wypiekami na twarzy.

— Po cudzych szafkach plądruje bydlak — powiedział. — Pilnuj swoich fordanserek, ile ich tam masz!

Biskup błysnął zębami.

— Chciałbyś mieć takie!

— Ty byś pewnie chciał mieć porządną dziewczynę, tylko żadna z tobą nie będzie się zadawać.

— Ja? — zaśmiał się ironicznie. — Jakbym chciał oprawiać w ramki fotografie każdej gęsi, która na mnie leci, to bym musiał album założyć. A tę twoją Irkę i jej przyjaciółkę znam dawniej niż ty.

— Tylko, że one ciebie nie znają — wtrącił Gwóźdź.

— Takiś pewny? — spytał tamten drwiąco.

— No chyba! Może nie pamiętasz jak wy-leciałeś za drzwi, kiedyś je zaczepiał? To ci przypomnę.

Biskupowi krew buchnęła do twarzy. Siegnął do paska i podciągnął spodnie, szykując się do bójki.

Nowy Jap-Excelsior otrzymali motocykliści Polonia Bytom

BYTOM. (ms) Przed kilkoma dniami kierownictwo Sekcji Motocyklowej Ogniwa-Polonia Bytom otrzymało nowy motocykl do wyścigów żużlowych typu Jap Excelsior. W ten sposób w bieżącym sezonie motocykliści Bytomia będą dysponowali dwoma maszynami tego typu.

Z rozmowy z prezesem Sekcji Motorowej ob. Gargulem dowiadujemy się, że zawodnicy czekają z niecierpliwością na dostarczenie maszyn turystycznych. Prezes jest przekonany, że jeśli Zarząd Główny Zrzeszenia Ogniwa przysłał Excelsiora, to z pewnością w niedługim czasie tak pokieruje sprawą przydziału maszyn turystycznych, że znajdą się one również przed rozpoczęciem sezonu w garażach Ogniwa Polonii Bytom.

Jak nas INFORMUJĄ...

...mimo usilnych starań, ZS Górnik Okręg Katowice nie może stworzyć kół sportowych przy Dyrekcji KZPW. Cztery razy zwoływano zebranie organizacyjne kół i za każdym razem na zebranie przychodziło 5 osób, mimo, że w dyrekcji pracuje grubo ponad pół tysiąca osób.

Pięć minut przed zakończeniem pracy wszyscy uciekli do autobusu. Nikt nie przejawia zainteresowania sportem. Czyżby tak było naprawdę? Czyżby pracownicy dyrekcji KZPW nie doceniali znaczenia wychowania fizycznego i sportu dla zdrowia?

Nie wierzymy i dlatego wydajemy nam się, że kół sportowe przy wymienionym zakładzie pracy jednak zostaną założone.

Podobno o kopalni „Boże Dary” można napisać to samo. (s)

Bez niespodzianek

Najlepsi bokserzy Śląska w klasyfikacji kapitanatu Śl. OZB

KATOWICE. (o) Kapitanat Śl. OZB w składzie Gburski M., Kłukowski, Kłapsia, Dziura i Nowakowski ogłosił listę klasyfikacyjną najlepszych pięściarzy Śląska. Lista ta zawiera nazwiska 40 pięściarzy, rekrutujących się z 27 klubów. Najwięcej zawodników posiada na liście Stal Chorzów, natomiast najlepszym narybkiem (5) poszczególnych jest Stal Biała.

WAGA MUSZA: 1) Gumowski (Stal Zabrze), 2) Smoczek (Kolejarz Katowice), 3) Ligęza (Stal Sosnowiec), 4) Szezeń (Stal Lipiny), 5) Górnik (Budowlani Opole).

WAGA KOGUCIA: 1) Grzywocz (Górnik Zabrze), 2) Guzy (Stal Siemianowice), 3) Gren (Budowlani Opole), 4) Osiecki (Stal Chorzów Batory), 5) Kilian (Ogniwo Bielsko).

WAGA PIORKOWA: 1) Bazarnik (Stal Chorzów), 2) Brzeziński (Budowlani Mysłowice), 3) Matloch (Stal Zabrze), 4) Fiodorok (Ogniwo Biała), 5) Stosik (Górnik Mikulczyce).

WAGA LEKKA: 1) Piegza (Stal Zabrze), 2) Brekler I (Budowlani Mysłowice), 3) Szlak (Górnik Radzionków), 4) Łuks (Górnik Zabrze), 5) Grzesik (Stal Sosnowiec).

WAGA POLSREDNIA: 1) Maciejewski (Budowlani Mysłowice), 2) Spalek (Stal Siemianowice), 3) Okruszkiewicz (Budowlani Opole), 4) Grzywocz II (Górnik Zabrze), 5) Zorembik (Górnik Ruda).

WAGA SREDNIA: 1) Sznajder (Stal Chorzów), 2) Jakubiec (Ogniwo Cieszyń), 3) Krasek (Gwardia Racibórz), 4) Gale (Stal Zabrze), 5) Pandza (Kolejarz Opole).



Dwudniowa batalia najlepszych

Lekkoatleci w Przemyśle na zimowych mistrzostwach Niewielkie możliwości Ślązaków

KATOWICE. (Ba) Zimowa batalia lekkoatletów w Przemyśle zapowiada się jak żadna dotąd. Rokrocznie zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa gromadzą na starcie wielu zawodników i zawodniczek, ale tego roku rekord z pewnością zostanie pobity. Organizatorzy spodziewają się, że na hali przemysłowej zbierze się ok. 450 zawodników (czek), między którymi rozegra się walka o szereg tytułów mistrzów Polski.

Pierwsze meldunki z całego kraju doniosły o rozpoczęciu intensywnej pracy. Forma czołowych zawodników jest obiecująca, bowiem na mistrzostwach okręgowych osiągnięto wiele dobrych rezultatów i wszystko wskazuje na to, że mistrzostwa w Przemyśle stać będą na wysokim poziomie.

Ciekawa walka rozegra się w trójsoku. Mistrz Polski Marian Hofman znajdzie wielu godnych rywali, a Kuźmicki i Weinberg mogą mu poważnie zagrozić. Skok o tyczce zapowiada się też atrakcyjnie. Utalentowany Małeckii II z Wrocławia pilnie trenował i może sprawić nieład niespodziankę, zdobywając zimowe mistrzostwo i przy okazji pobić życiowy swój rekord.

Sprinty będą konkurencją mniej atrakcyjną, bowiem hala przemysłowa nie bardzo nadaje się do krótkich biegów. Natomiast w biegach średnich i długich zobaczymy całą elitę naszych biegaczy. Statkiewicz Werbliński, Werner, Boczar, Widel, Wierski, Kielas i inni dostarczą widzom wielu emocji. W skokach w dal Adamczyk, Kiszka a może i Sucheński z Wrocławia zgrotują niespodziankę w postaci nowego zimowego rekordu Polski.

Rzuty (kulą) pod nieobecność zdyskwalifikowanego Łomowskiego będą konkurencją mniej ciekawą. Adamczyk oraz Praski, to główni pretendenci do czołowych miejsc. Skok w wyższy niewiele emocji. Zapowiada się tutaj walka pomiędzy

WAGA POLCIEŻKA: 1) Nowara (Stal Chorzów), 2) Paterok (Górnik Ruda), 3) Dobija (Ogniwo Bielsko), 4) Merksiz (Stal Zabrze), 5) Urbanik (Stal Katowice).

WAGA CIĘŻKA: 1) Drapała (Stal Chorzów), 2) Szczepiński (Kolejarz Katowice), 3) Krzemiński (Budowlani Opole), 4) Nandzik (Górnik Mikulczyce), 5) Pietrzykowski (Ogniwo Bielsko).

W poniedziałek 27 lutego Francuscy gimnastycy wystąpią na Śląsku

KATOWICE. (s) Trudno powiedzieć, by śląscy gimnastycy przejawiali tak ożywioną działalność, jakiej należałoby sobie życzyć. Należy przyznać zupełnie obiektywnie, że mimo, iż zapasnicy posiadają na Śląsku znacznie mniej sekcji od gimnastyków, wykazują znacznie więcej inicjatywy i działalności.

Długa i niezbyt pochlebna przerwca w występach naszych gimnastyków (nie licząc gimnastycznych mistrzostw Polski w Poznaniu), zostanie przerwana gościnnym występem zawodników francuskich. Podczas pobytu polskich

sportowców w Paryżu na międzynarodowych zawodach z okazji 15-lecia SFPT, kierownictwo ekipy nawiązało kontakt z francuskimi gimnastykami, którzy zgodzili się na przyjazd do Polski.

Występ Francuzów na Śląsku odbędzie się w poniedziałek 27 lutego, przy czym miejsce zawodów nie zostało jeszcze ustalone. Pod uwagę są brane miasta Katowice, Chorzów, Bytom względnie Rybnik. Przeciwnikiem męskiej drużyny francuskiej będzie reprezentacja ZS Górnik, która posiada na Śląsku najlepszych zawodników.

Skalbania, Brzozowski, Ohnsor gem i ciekawi jesteśmy jaką wysokość osiągną nasi skoczkowie.

Wśród niewiast ciekawie może wypaść rzut kulą. Bregulanka — mistrzyni Polski w zeszłym roku ostrzyła sobie zęby na pobicie zimowego rekordu. Nie miała z kim walczyć i nic z jej zapowiedzi nie wyszło. Teraz Bregulanka przybyła groźna rywalka, juniorka Kenikówna z Krakowa. Wpada też jak raczej uważać jako faworytkę w rzucie kulą. Podobnie w skoku w dal rozegra się zacięta walka o pierwszeństwo pomiędzy Moderowną, Gembolów i młodą Kowalską.

Impreza przemysłowa zapowiada się więc jak żadna dotąd. Rekordowa ilość zgłoszeń, ostry trening i forsowna zaprawa w całym kraju przyczyni się z pewnością do osiągnięcia takich rezultatów, które będą zapowiedzią przełomowego roku w historii polskiej lekkoatletyki.

Akcja szkoleniowa „Wieczoru“

Właściwa interpretacja przepisów gry w piłkę nożną Atakowanie bramkarza

KATOWICE. Co mówią nowe przepisy gry w piłkę nożną, które będą obowiązywały w nadchodzących mistrzostwach, a które zostaną rozstrzygnięte przez PZPN w nadchodzącym tygodniu, o atakowaniu bramkarza? Bramkarza nie wolno atakować za wyjątkiem gdy:

- a) trzyma piłkę,
- b) zatrzymuje przeciwnika,
- c) wyszedł po za własne pole bramkowe

Jak widzimy, bramkarza wolno atakować gdy trzyma piłkę. Musimy jednak zaznaczyć, że tego nie wolno robić przy wykopywaniu przez bramkarza piłki, jak to czyniono na naszych boiskach podczas ubiegłego sezonu. Nie wolno mu również przeszkadzać przy łapaniu lub wybijaniu piłki. Znaczący to, że bramkarzowi nie wolno w żaden sposób przeszkadzać podczas jego akcji.

Widzimy dalej, że bramkarza nie wolno również atakować w polu bramkowym. Ten przepis nie był dotąd stosowany na naszych boiskach i często obserwowaliśmy, że napastnicy starali się wepchnąć bramkarza ciałem do bramki wraz z piłką, co jest obecnie niedozwolone. Według więc najnowszej interpretacji, jeżeli bramkarz znajduje się w posiadaniu piłki w polu bramkowym, nie może być atakowany.

Uwaga piłkarze A klasy

Terminarz spotkań mistrzowskich III i IV grupy

KATOWICE. Wczoraj zamieściliśmy terminarz mistrzostw piłkarskich A-klasy grupy I i II. Zgodnie z zapowiedzią, dzisiaj publikujemy terminarz spotkań grupy III i IV.

GRUPA III: 12. III. — Górnik Chorzów — Stal Nowy Bytom, Górnik Orzeł — Górnik Makoszy, Górnik Wirek — Górnik Ruda, Górnik Chorzów — Stal Łagiewniki, 19. III. — Górnik Makoszy — Górnik Chorzów, Górnik Orzeł — Górnik Ruda, Stal Łagiewniki — Górnik Wirek, Stal Nowy Bytom — Górnik Chorzów, 26. III. — Górnik Chorzów — Górnik Makoszy, Górnik Chorzów — Górnik Ruda, Górnik Orzeł — Stal Łagiewniki, Górnik Wirek — Stal Nowy Bytom.

2. IV. — Górnik Ruda — Górnik Chorzów, Stal Łagiewniki — Górnik Chorzów, Górnik Orzeł — Stal Nowy Bytom, Górnik Makoszy — Górnik Wirek, 10. IV. — Górnik Makoszy — Górnik Ruda, Stal Nowy Bytom — Stal Łagiewniki, Górnik Orzeł — Górnik Wirek, Górnik Chorzów — Górnik Chorzów, 16. IV. — Stal Łagiewniki — Górnik Makoszy, Górnik Ruda — Stal Nowy Bytom, Górnik Chorzów — Górnik Wirek, Górnik Chorzów, 23. IV. — Górnik Ruda — Stal Łagiewniki, Górnik Wirek — Górnik Chorzów, Górnik Makoszy — Stal Nowy Bytom, Górnik Orzeł — Górnik Chorzów.

GRUPA IV: 12. III. — Stal Siemianowice — Górnik Piaski, Stal Tarn. Góry — LZS Nakło, Górnik Radzionków — Górnik Michałkowice, Ogniwo Pawłów — Unia Chorzów, 19. III. — LZS Nakło — Stal Siemianowice, Unia Chorzów — Stal Tarn. Góry, Górnik Piaski — Górnik Radzionków, Górnik Michałkowice — Ogniwo Pawłów, 26. III. — Górnik Radzionków — LZS Nakło, Górnik Michałkowice — Unia Chorzów, Stal Tarn. Góry — Górnik Piaski, Ogniwo Pawłów — Stal Siemianowice.

2. IV. — Stal Siemianowice — Górnik Radzionków, Górnik Piaski — Górnik Michałkowice, Unia Chorzów — LZS Nakło, Ogniwo Pawłów — Stal Tarn. Góry, 10. IV. — Unia Chorzów

— Stal Siemianowice, LZS Nakło — Górnik Piaski, Górnik Michałkowice — Stal Tarn. Góry, Górnik Radzionków — Ogniwo Pawłów, 16. IV. — Górnik Piaski — Unia Chorzów, Stal Tarn. Góry — Górnik Radzionków, Stal Siemianowice — Górnik Michałkowice, Ogniwo Pawłów — LZS Nakło, 23. IV. — Górnik Michałkowice — LZS Nakło, Górnik Piaski — Ogniwo Pawłów, Górnik Radzionków — Unia Chorzów, Stal Tarn. Góry — Stal Siemianowice.

Przypominamy, że wszystkie spotkania o mistrzostwo A klasy Śl. OZPN rozpoczynają się o godz. 15.

Po walnym zebraniu

Górnik Szombierki wybrał nowy zarząd

CHRUŚCZÓW. (ms). ZKS Górnik Szombierki Bytom odbył swoje doroczne walne zebranie, na którym — po wysłuchaniu sprawozdań z dotychczasowej działalności — wybrano nowe władze.

Do prezydium nowego Zarządu zostali wybrani: prezes ob. Zurawski, wiceprezesi Burkowski, Kiszka i Kucharczyk, sekretarz Oginski, zastępca Piątek, skarbnik Białon. Kierownikiem sportu pozostał nadal ob. Benz.

Motocykliści Jankowski

Gargul i Paluch

na obozie kondycyjnym

BYTOM. (ms). Zgodnie z programem pracy na rok 1950. Polski Związek Motorowy organizuje w dniach od 2-21 marca oboz kondycyjny dla najlepszych motocyklistów Polski. Oboz ten, na który powołano 40 zawodników, odbędzie się w Zakopanem.

Między innymi na obozie znajdą się również motocykliści ZKS Ogniwo — Bytom. PZM wyznaczył z Ogniwa — Polonii Bytom motocyklistów: Jerzego Jankowskiego, Kazimierza Gargula i Jana Palucha.

Nowi hokeiści

w kadrze narodowej PZHL

KATOWICE. (s). Podczas ostatnich dni. Polski Związek Hokeja na Lodzie powołał do kadry narodowej dodatkowo trzech hokeistów śląskich. Są to Ziaja ze Stali Siemianowice, Wyck z Stali Katowice oraz Wróbel z Górnika Janów.

Wymienieni zawodnicy będą brali pod uwagę przy zastawianiu składu na wyjazd reprezentacji do Czechosłowacji, który jest przewidywany w kalendarzu PZHL.

Notatnik sportowca

● Z inicjatywy nauczyciela Forysta kół sportowe przy szkole podstawowej nr. 1 w Kętach zorganizowało zawody narciarskie. W biegach płaskich na 1500 i 2000 m startowało ponad 20 uczniów. (rzo)

● ZKS Górnik Zabrze dokonał na ostatnim walnym zebraniu wyboru nowego zarządu. Utworzyli go: prezes — Bugdol, wiceprezesi — Cyroń, Pawlik i Gajdziecki, sekretarz — Jaluwiec, skarbnik — Herman. (Zabrze)

● ZKS Kolejarz Sosnowiec powołał ostatnio do życia sekcję kolarską. Sekcja posiada w tej chwili 5 rowerów wyścigowych, które ofiarował obecny jej kierownik Ocierka. (woj)

● 19 bm., o godz. 18, w sali ob. Wszelki w Bielszowicach odbędzie się mecz bokserski o mistrzostwo klasy B pomiędzy miejscowym Górnikiem i jego imiennikiem z Wierka. (woj)

39) Maszyna do czytania myśli



Wbiegając do labiryntu lustrzanego. Krupka przetrwała zapalili światło. Promienie 1200 100-wiecznych żarówek odbijały się w lustrzanych ścianach labiryntu, który zabijał i żarzył się.

Gdy X-27 ostrożnie wkroczył do



labiryntu lustrzanego, o mało nie zemdlał z przerażenia. Bo oto zobaczył nie jednego — a kilkunastu — kilkunastu, ba, kilkusie Agapitów. A teraz...

... a teraz najpierw rękę, trzymającą pistolet, potem siebie same-



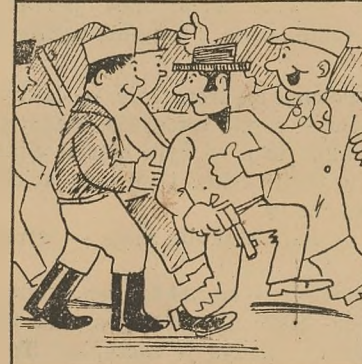
go, kilkaset razy pomnożonego przez grę luster labiryntu. Zimny pot oblał go. Ale zalewając zapał drugi oddech, wyrwał mu się okrzyk śmiertelnej trwogi.

Był otoczony przez stado małp — Broń wypadła z jego drżącej ręki.



Małpy podniosły błyskawicznie pistolety (był to oczywiście tylko jeden, właśnie jego pistolet, pomnożony przez grę luster, a stado małp — jedną małpką Mimi odbijającą się w lustrach labiryntu).

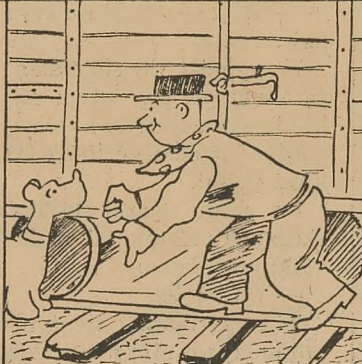
673) Przygody Froncka



Dzięki Froncka informacjom Idzie oddział partyzantów. W miejsce to, gdzie broni dla Franco Zwiózła banda spekulantów.



Otoczył cały dworzec — Trzeba znaleźć jakąś radę. Fronck zależe się melduje. Ze sam chciałby pójść na zwiady.



Przebrał się za robotnika. Wziął lont z sobą i z odwagą Naprzód trochę spacerował. Wreszcie wczółgał się pod wagon.



Sznurem związał jedną skrzynkę. Skrył za wzgórzem się w oddali. Niech ich wszyscy diabli wezmą! — Rzucił, zapalając lont zapalił.

Ogłoszenia

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację Ubezpieczalni społecznej Katowice nr 385571, z/w. Zaw. Prac. Instytucji Społecznych nr 30220 Młbregu Mar. Nowy Bierun. 16159

SPRZEDAŻ sypialkę luksusową. Zgłoszenia: Dziennik Zachodni pod nr 318 16146

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Z. Z. H. nr 045447 Miś Stanisław. Dąbrowa Górnicza. 16136

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej Katowice na nazwisko Machalica Małgorzata, Wełnowiec, Janasa. 16578

Redaguje Kolegium Redakcyjne. Redakcja Katowice, ul. Młyńska 9. Telefon centralny 309-73, wewnętrzny: sekretariat 001, kronika 005, telefon nocny 003, wyd. „Wieczór” 007, dział sportowy 007, naczelny redaktor 311-84. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11-12 codziennie. — Za Dział Ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wydawca: „Czytelnik”. Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel. centralny 309-73, wewnętrzny: Dyrektor 5 i bezpośredni 361-94. Sekretariat 4, Ref. Wydawniczy 4, Ref. Admin. Ogólnej 6, Ref. Finansowy 8, Ref. Księgowości 9, Ref. Transportu 8. Biuro Ogłoszeń: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefon 309-73 (wewn. 02). P. K. O. Katowice III-4830.

Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu 90 zł z odnośnikiem do domu 130 zł z przysyłką pocztową 110 zł. P. K. O. Katowice III-4950. Biuro Prenumeraty: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73 (wewn. 009).

Druknię Drukarnia Nr 9 Spółdzielni Wyd.-Ośw. „Czytelnik”, Katowice, ul. 3 Maja 12, telefon 309-73 (wewn. 08) i 308-01. R — 1-10566